

# Arab, Włóczykij

Przechodziłem w życiu różne etapy  
Szukając siebie  
A przecież mamy siebie w środku  
Jestem tam gdzie mikrofon i statyw  
Życiowa parabola  
Znów zaczynam od początku

Moja dusza to włóczykij  
Samotny się dobrze czuję  
Choć sam się nie znam  
I często nie rozumiem  
Wciąż kusi mnie co złe  
Waż prowadzi swą grę  
Jestem dzieckiem we mgle  
Czarnym łowcą w tłumie  
Nie umiem układać płytek  
Ale umiem nagrać płytę  
W CV napisze, że jestem w sumie spoko typem  
Umie lecieć se z bitem  
Poskładać rymy z liter  
Padać przy obaleniu badań co w nas ukryte  
Sport i muzykę  
Raczej nie czytam książek  
Chyba, że liczy się Andersen i mały książę  
Do czego dążę>?  
By duszy nie spieniężyć  
Jak coś to wrzuć pieniążek  
Napisałem wierszyk

Idę z ziomkami  
Dosyć ciętym w mowie  
Powoli po Rzeszowie  
A gdzie dojdziemy, kto wie?  
Pętla do pętli, rymów mętlik w głowie  
Słowo po słowie  
Z drugim dnem, jak posłowie  
Lubię postoje  
Postoje se na scenie  
Idę po swoje  
To moje przeznaczenie  
Jak Róża  
Ta jedyna, co ma dumę i parawan  
I nie byłaby sobą, jakby przestała udawać  
Ciekawe co u niej  
Są fakty, których żałuję  
Są akty, których nie czuje jakbym to nie był ja – rozumiesz?  
Dlaczego w tak młodym wieku decydujemy o życiu?  
Ale niczego nie zmienię zaszywając się w ukryciu  
Myślałem kiedyś, że chciałbym nigdy nie istnieć  
Nie dostąpić życia o zbawianie  
W zamian co przykre  
Nigdy nie doświadczeń  
Dziś wiem z e to dziecinne  
Choć nie mamy zbyt wolnej woli  
I to jest dziwne?

Przechodziłem w życiu różne etapy  
Szukając siebie  
A przecież mamy siebie w środku  
Jestem tam gdzie mikrofon i statyw  
Życiowa parabola  
Znów zaczynam od początku